



Traktat o zakazie broni jądrowej – od idei do wejścia w życie

Łukasz Kulesa

24 października br. Honduras jako pięćdziesiąte państwo sygnatariusz ratyfikował Traktat o zakazie broni jądrowej (Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons – TPNW). Oznacza to, że wejdzie on w życie 22 stycznia 2021 r. Polska i inne państwa NATO są do traktatu nastawione niechętnie, obawiają się bowiem, że podważy on znaczenie odstraszania jądrowego. Kontrowersje wokół TPNW mogą negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie najważniejszego w tym obszarze instrumentu prawnego – Traktatu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej (NPT).

Czym jest Traktat o zakazie broni jądrowej?

Traktat został uzgodniony w 2017 r. przez grupę 122 państw, głównie z Afryki, Ameryki Środkowej i Południowej, Azji i Oceanii. Dotychczas podpisały go 84 państwa. Zakazuje on prac nad bronią jądrową, produkcji, testowania, posiadania, użycia oraz grożenia jej użyciem, składowania na swoim terytorium, a także udzielania wsparcia innym państwom w działaniach zakazanych umową. Traktat nie ustanawia osobnego systemu weryfikacji, ale zobowiązuje państwa strony do przestrzegania już zawartych porozumień w tym zakresie z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej albo do ich szybkiego uzgodnienia z Agencją. W przypadku przystąpienia do niego państw posiadaczy broni jądrowej Traktat przewiduje dwie opcje. Mogą one albo zlikwidować swój arsenał przed przystąpieniem do porozumienia (w takim przypadku ma nastąpić przewidziana w TPNW weryfikacja), albo – po przystąpieniu do Traktatu – wycofać broń jądrową z uzbrojenia i jak najszybciej uzgodnić plan jej likwidacji.

Jakie są argumenty zwolenników Traktatu?

Przyjęcie TPNW poprzedziły trzy międzynarodowe konferencje dotyczące tzw. humanitarnych konsekwencji użycia i testów broni jądrowej. Zdaniem zwolenników Traktatu, w szczególności państw liderów inicjatywy (Irlandia, Austria, Meksyk, RPA, Nigeria, Kazachstan, Indonezja, Nowa Zelandia), wykazały one, że każde użycie broni jądrowej miałyby nieproporcjonalne skutki dla ludności cywilnej, a zatem byłoby sprzeczne z prawem

konfliktów zbrojnych. Jednocześnie ani zwyczajowe prawo międzynarodowe, ani Traktat o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, który dopuszcza posiadanie broni jądrowej przez pięć państw stron (USA, Rosja, Wielka Brytania, Francja, Chiny), nie zakazuje użycia tej broni. Istnieje zatem luka prawna, którą TPNW ma wypełnić. Poparcie dla Traktatu wynika też z niezadowolenia części państw z braku postępów w procesie rozbrojenia jądrowego oraz aktywności organizacji pozarządowych (m.in. ICAN – laureata Pokojowej Nagrody Nobla w 2017 r.).

Na jakie argumenty powołują się jego krytycy?

Poza kwestionowaniem sensu przyjęcia Traktatu bez poparcia żadnego z państw posiadaczy broni jądrowej, żadnego z członków NATO i głównych azjatyckich sojuszników USA (Japonia, Korea Płd.), przeciwnicy TPNW wskazują, że nie ma mowy o luce prawnej. W ekstremalnych okolicznościach posiadaczom broni jądrowej przysługuje prawo do samoobrony. Możliwe jest wówczas jej zgodne z prawem użycie. Ponadto wskazują oni, że odstraszanie jądrowe zmniejsza prawdopodobieństwo konfliktów. Wejście w życie TPNW miałyby też stworzyć konkurencję dla reżimu NPT i odwrócić uwagę od działań na rzecz zmniejszenia ryzyka proliferacji broni jądrowej. Podnoszone są wreszcie argumenty o zbyt ogólnym ujęciu w Traktacie szeregu istotnych kwestii, np. szczegółów procesu weryfikacji rozbrojenia.

KOMENTARZ PISM

Jakie skutki będzie miało wejście w życie Traktatu dla NATO i Polski?

Biorąc pod uwagę sytuację międzynarodową, politykę i potencjał wojskowy Rosji, odrzucenie odstraszenia jądrowego będące istotą TPNW osłabiłoby bezpieczeństwo Polski. Podobnie jak inne państwa NATO objęte „nuklearnymi” gwarancjami bezpieczeństwa USA, Francji i Wielkiej Brytanii, Polska zajęła krytyczne stanowisko wobec TPNW. Najostrzej zareagowały na wejście w życie Stany Zjednoczone, które wezwały państwa sygnatariuszy do wycofania swojego poparcia. Członkowie NATO stoją na stanowisku, że Traktat nie tworzy nowej, powszechnej normy prawa międzynarodowego. Dla części z nich wyzwaniem będzie jednak stanowisko opinii publicznej i części sił politycznych, popierających TPNW. Może to utrudnić utrzymanie w obecnej formie polityki odstraszenia jądrowego NATO.

Jaki będzie wpływ na reżim nieprolifracji broni jądrowej?

TPNW potwierdza zobowiązania państw stron dotyczące rozbrojenia i w tym sensie wzmacnia Traktat NPT. Wejście w życie TPNW ma jednak w zamyśle zwolenników zwiększyć presję na państwa posiadające broń jądrową oraz te składujące ją na swoim terytorium (część europejskich członków NATO). Zamiast do zmiany polityki, może to jednak doprowadzić do jej usztywnienia. Dla zbliżenia stanowisk konieczne będzie uzgodnienie podczas kolejnej konferencji przeglądowej NPT, zaplanowanej na sierpień 2021 r. kompromisowej formuły odnotowującej wejście w życie Traktatu. Warto skupić się też na osiągnięciu postępu w kwestii kluczowej dla większości państw – w tym zwolenników TPNW – czyli redukcji arsenałów broni jądrowej, szczególnie Rosji i USA.